



FOT. ARCHIWUM

## Uruchamiamy nowe linie i liczymy na odbicie na rynku

Rozmowa z **Pawłem Ruteckim**, dyrektorem ds. rozwoju i inwestycji Gränges Konin.

**Rok 2023 był trudnym okresem dla europejskiej branży aluminium. Wyraźnie spadł popyt, koszty produkcji utrzymywały się na wysokim poziomie, zaostrzyła się konkurencja. Jak w tych warunkach poradziła sobie spółka Gränges Konin?**

Bez wątpliwości 2023 r. nie należał do łatwych. Zachowanie konkurencyjnej pozycji w sektorze wyrobów walcowanych z aluminium okazało się niebywale trudne. Prawdą jest, że koszty produkcji utrzymywały się na wysokim poziomie, a odbicie rynku mimo dużych nadziei niestety nie nastąpiło. Ale nie to okazało się największą bolączką sektora aluminium. Bardzo trafne jest określenie „zaostrzyła się konkurencja”. Niestety, coraz częściej dostrzegamy, że jest to konkurencja na dopingu, a z taką wygrać jest bardzo trudno.

Grupa Gränges zaraz po napaści Rosji na Ukrainę potępiła zbrodniczą politykę agresora. Stanowczo sprzeciwiamy się każdej formie finansowania morderczej wojny, dlatego we wszystkich zakładach Gränges całkowicie wyeliminowaliśmy aluminium pochodzenia rosyjskiego. Mówimy o tym bardzo głośno – odpowiedzialna strategia zakupowa surowców jest w końcu jednym z kluczowych elementów programu zrównoważonego rozwoju.

Niestety, nie dla wszystkich producentów aluminium aspekt etyczny okazał się równie ważny. Wielu z nich wciąż zaopatruje się w aluminium pierwotne z Rosji, a następnie wprowadza na rynek europejski produkty po znacznie zaniżonych cenach. Mamy nadzieję, że już wkrótce w Europie powstanie tzw. lista wstydu, która pozwoli na zahamowanie hańbiącej polityki goszczącej na europejskim rynku.

Cieszymy się, że Bruksela coraz odważniej skłania się do nałożenia sankcji na import aluminium z Rosji do UE. Zdecydowanie popieramy tę inicjatywę. Wciąż jest on bowiem na wysokim poziomie. W 2023 r. sięgnął ok. 600 tys. ton. To nie świadczy dobrze o firmach ze Starożytności. Głęboko wierzymy, że wprowadzenie sankcji drastycznie obniży poziom importu.

**Z wątkiem rosyjskim związana jest również kwestia rosnącej konkurencji ze strony producentów tureckich. Często wykorzystują oni materiał wsadowy z Rosji, dzięki czemu zyskują przewagę względem firm z Unii Europejskiej. Jak poważnym zagrożeniem – z Państwa punktu widzenia – jest konkurencja znanego z Bosforu?**

W tej kwestii niestety niewiele się zmieniło w okresie ostatnich miesięcy – cały czas musimy się mierzyć z nieetycznym zachowaniem producentów wyrobów walcowanych z Turcji, którzy nie zrezygnowali z zakupu taniego aluminium czy też mediów technicznych bezpośrednio z Rosji lub firm związanych z koncernami rosyjskimi. Problem jest poważny, bo zdolności wytwórcze tureckich producentów blach i taśm aluminiowych sięgają 1 mln ton rocznie. Znacząca część z tego trafia na rynek europejski.

**Czy negatywne tendencje dominujące na rynku w ubiegłym roku wciąż są odczuwalne w 2024 r.?**

W obliczu trudnej sytuacji rynkowej próbowaliśmy w minionym roku maksymalnie wykorzystać nasze zdolności produkcyjne. Ostatecznie jednak owo wykorzystanie nie przekroczyło poziomu 80 proc. Sprzedaliśmy 80 tys. ton wyrobów płaskich z aluminium.

Początek 2024 r. niestety nie przyniósł znaczącej poprawy jeżeli chodzi o warunki rynkowe. Co prawda w ostatnich tygodniach obserwujemy spadek cen energii elektrycznej oraz gazu ziemnego, jednak obawiamy się, że nie jest to zjawisko o stałym charakterze.

Z nadzieją natomiast patrzymy na przewidywania mówiące o odbiciu na rynku wyrobów płaskich z aluminium w UE. Wzrost zapotrzebowania na ten asortyment powinien w 2024 r. sięgnąć 4,7 proc. (prognozy European Aluminium). Nawet w segmencie budowlano-konstrukcyjnym, który znajduje się w trudnym momencie, planowany jest wzrost konsumpcji aluminium już w drugiej połowie 2024 r. Czekamy na ten moment niecierpliwie.

**Jakie główne tendencje będą decydowały o kształtowaniu się koniunktury na polskim i europejskim rynku aluminium w najbliższych latach?**

Wymienić należy dwa kluczowe obszary: szeroko pojęty zrównoważony rozwój oraz ekspansję elektromobilności.

Na przestrzeni ostatnich lat jesteśmy świadkami gigantycznej zmiany w podejściu firm produkcyjnych do kwestii ochrony środowiska. Podejmowanie działań na rzecz zrów-

noważonego rozwoju, wdrażanie proekologicznych rozwiązań, obniżanie śladu węglowego i dążenie do neutralności klimatycznej stają się nadrzędnym celem każdego producenta wyrobów aluminiowych. Coraz częściej zapytania ofertowe zawierają wymagania dotyczące śladu węglowego czy też poziomu recyklingu. Dlatego dostawcy aluminium nie mogą sobie pozwolić na lekceważenie aspektów środowiskowych.

Grupa Gränges posiada kompleksową strategię zrównoważonego rozwoju ze ściśle zdefiniowanymi celami i zadaniami. Zakład w Koninie pretenduje do pozycji lidera w całej grupie w aspekcie obniżenia emisji dwutlenku węgla, a także konsumpcji zewnętrznych złomów aluminiowych. Koncentrujemy się na zwiększaniu produkcji w oparciu o przetop złomów poprodukcyjnych oraz poamortyzacyjnych. Prowadzimy w tym zakresie wiele innowacyjnych projektów.

Co do elektromobilności, to postrzegana ona jest jako obligatoryjny element transformacji globalnego transportu dla zapewnienia czystej przyszłości i rozwoju przyjaznych dla środowiska technologii. W Parlamencie Europejskim zapadła przełomowa decyzja dotycząca poziomu emisji dwutlenku węgla przez nowe samochody. Regulacja ta uniemożliwia zarejestrowanie po 2035 r. samochodów spalinywych. To spowoduje znaczny wzrost produkcji pojazdów elektrycznych, a to niewątpliwie przełoży się na zwiększenie konsumpcji aluminium w tym segmencie.

Gränges Konin jest bardzo aktywnym graczem w tym obszarze. Przez ostatnie trzy lata zrealizowaliśmy wiele projektów B+R w zakresie wdrożenia innowacyjnych materiałów w modułach baterii samochodowych – zarówno w aspekcie konstrukcyjnym (obudowy baterii samochodowych), jak również chłodzenia (płyty chłodzące). Jednym z strategicznych założeń grupy Gränges jest dostawa aluminiowych wyrobów walcowanych do produkcji wszystkich komponentów sektora baterii samochodowych.

**Jakie są założenia budżetowe Gränges Konin na 2024 r.?**

Mamy bardzo ambitny budżet: planujemy istotny, większy niż średnia rynkowa, wzrost produkcji i sprzedaży. Nasze założenia budżetowe nie dotyczą jednak tylko wyniku finansowego. Jednym z ambitnych celów stawianych przez Gränges Konin na 2024 r. jest redukcja emisji CO<sub>2</sub> w naszych produktach poniżej średniej europejskiej. W tym roku planujemy również osiągnąć rekordowy poziom recyklingu w naszej produkcji. Warto przypomnieć, że do ponownego przerobu alumi-

nium wykorzystuje się zaledwie 5 proc. energii niezbędnej do wyprodukowania aluminium pierwotnego, co w znaczącym stopniu pozwala na ograniczenie emisji gazów cieplarnianych.

**Czy w najbliższym czasie należy się spodziewać w Koninie jakichś znaczących inwestycji?**

To będzie kluczowy rok w realizacji strategicznego programu rozwoju Gränges Konin, którego celem jest wzrost mocy produkcyjnych o prawie 50 proc. Obecnie finalizujemy projekt instalacji linii cięcia wzdłużnego i automatycznego pakowania.

Szerokim frontem wchodzimy w strategiczny dla branży aluminium segment baterii samochodowych. Uruchomienie nowej linii zdecydowanie poprawi jakość naszych wyrobów, ale również rozszerzy nasz portfel sprzedażowy, szczególnie w aspekcie grubości taśmy czy też przygotowania jej powierzchni do specjalistycznych zastosowań.

W ubiegłym roku podpisaliśmy strategiczny kontrakt na odbudowę walcarki zimnej, która uległa zniszczeniu w trakcie pożaru. Rozpoczęły się już prace przy odbudowie maszyny. Celem jest jak najszybsze przywrócenie jej wszystkich funkcji technicznych i jakościowych. Pierwsze walcowanie odbędzie się w czwartym kwartale tego roku. Kolejny powinniśmy rozpocząć z nowymi mocami produkcyjnymi.

Coraz większą część budżetu inwestycyjnego przeznaczamy na rozwój technologii recyklingu złomów. Jesteśmy obecnie na etapie odbioru nowego stanowiska przygotowania wsadu do topienia. Niebawem podpiszemy kontrakt na nową prasę do zagęszczania złomów, co wpłynie na zwiększenie efektywności procesów topienia.

**Od kilku lat koniński zakład jest częścią międzynarodowej grupy Gränges. Jaka jest jego pozycja w tej strukturze?**

Grupa Gränges to aż sześć zakładów produkcyjnych (walcowni aluminium) o łącznych zdolnościach wytwórczych 570 tys. ton wyrobów płaskich rocznie. Wszystkie zakłady posiadają zbliżoną technologię produkcji oraz podobny park maszynowy. Ale to właśnie Gränges Konin dysponuje najszerszym zakresem produktowym i technologicznym. Wytwarzamy bardzo szeroki wachlarz wyrobów, począwszy od standardowych, a skończywszy na specjalistycznych wyrobach ze stopów aluminium przeznaczonych dla tak wymagających branż, jak motoryzacja, przemysł baterijny czy opakowaniowy.

Rozmawiał: AML

Gazy na każdym etapie procesu produkcyjnego



**Wszechstronna kompetencja**

W procesie spawania, prawidłowo dobrane gazy osłonowe przyczyniają się do optymalizacji i wzrostu wydajności procesów obróbki elementów metalowych, redukcji kosztów i poprawy jakości.

Z myślą o naszych klientach oferujemy linie produktowe odpowiednio dobrane do technologii i rodzaju spawanego materiału:

- **Ferroline®** – łączenie stali niestopowych i niskostopowych,
- **Inoxline®** – spawanie materiałów wysokostopowych,
- **Aluline®** – spajanie aluminium i metali kolorowych,
- **Lasline®** – dla technologii spawania i lutowania laserowego,
- **gazy formujące** – do osłony grani spoiny w przypadku stali wysokostopowych oraz częściowo, niskostopowych.

Messer dostarcza swoim klientom nie tylko optymalnie dobrane gazy z wysokim potencjałem, ale także wykonuje instalacje zaopatrzeniowe i służy wsparciem technologicznym, dlatego zachęcamy do skorzystania z naszych kompetencji w zakresie technik cięcia i łączenia różnorodnych materiałów.

**MESSER**  
Gases for Life

Messer Polska Sp. z o.o.  
ul. Maciejkowska 30, 41-503 Chorzów  
tel. +48 32 77 26 000  
fax +48 32 77 26 115  
lasery@messer.pl  
www.messer.pl